

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2019 r. Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej oddalił powództwo G. S. przeciwko T. P. o zapłatę (pkt 1) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu w wysokości 5.417 zł (pkt 2).

Zapadły wyrok w całości zaskarżył apelacją powód G. S., zarzucając rozstrzygnięciu obrazę przepisów prawa, a zwłaszcza art. 232 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 231 k.p.c. oraz art. 6 k.c. wyrażającą się błędną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki oraz powierzchowną i wybiórczą ocenę materiału dowodowego, mającą wpływ na wynik sprawy poprzez:

a) błędne uznanie przez Sąd, iż pozwany wykazał i przedłożył dowody na poparcie swoich twierdzeń polegających na zapłacie kwoty w wysokości 50.000 zł, podczas gdy przedstawiony dokument likwidacji lokaty jest potwierdzeniem jedynie jej likwidacji przez matkę pozwanego, a nie dokonania wpłaty, a świadek J. P. zeznał sprzecznie z pozwanym co do okoliczności i osoby, której rzekomo zostały przekazane środki pieniężne;

b) błędne uznanie przez Sąd, iż z ustalonego faktu likwidacji lokaty pieniężnej dokonanej przez matkę pozwanego można wyprowadzić fakt wpłaty kwoty 50.000 zł, podczas gdy dowód w postaci potwierdzenia likwidacji lokaty może być dowodem jedynie tego, że w dniu 14 grudnia 2017 r. matka pozwanego zlikwidowała lokatę;

c) błędne uznanie przez Sąd, iż powód rozpoczął dokonywanie zakupów po otrzymaniu środków pieniężnych tj. w dniu 14 grudnia 2017 r., podczas gdy z zeznań świadków K. G. i D. G. wynika, iż około listopada 2017 r. została wpłacona zaliczka za tłużeń, a część kostki brukowej została już położona, a więc materiały zakupione zostały przed datą 14 grudnia 2017 r.;

d) błędne uznanie przez Sąd, iż powód nie poinformował pozwanego, iż kwota 120/130 zł za m² położenia kostki brukowej jest kwotą brutto, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż okoliczność ta była znana pozwanemu i wynikała z zeznań K. S., M. S. i P. S.;

e) przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadków K. S., M. S. i P. S. jedynie dlatego, że są to osoby bliskie powodowi, chociaż zeznania tych świadków są logiczne, wzajemnie się uzupełniają i nie stoją w sprzeczności z istotną częścią materiału dowodowego zebranego w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, iż doszło do zapłaty środków pieniężnych, a kwota ułożenia kostki brukowej za m² nie ulegała w toku trwania umowy żadnej zmianie z kwoty 120 zł za m² na kwotę 130 zł za m²;

f) przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, iż nie poinformował pozwanego o tym, iż kwota 120/130 zł za m² jest kwotą netto, podczas gdy powód zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci zeznań K. S., M. S. i P. S. oraz faktury potwierdzające, że pozwany wiedział tym, iż zaoferowana kwota jest kwotą netto.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku drogą uwzględnienia powództwa w całości i przyznania mu w ramach wynagrodzenia umownego kwoty 69.861,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 stycznia 2018 r., jak również zwrócił się o obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje. Natomiast wniosek ewentualny opiewał na o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany T. P. merytoryczne stanowisko w przedmiocie apelacji zajął na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 października 2019 r., domagając się jej oddalenia i zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna w tym znaczeniu, iż skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Rację ma bowiem skarżący powód, kwestionując poprzez przyzmat art. 233 § 1 k.p.c. ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny sprawy oraz podnosząc niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Na wstępie zaakcentować należy, że Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c. orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu

w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok SN z dnia 29 listopada 2002 r., IV CKN 1574/00). W postępowaniu apelacyjnym Sąd II instancji rozpoznaje sprawę przez dokonanie niezbędnych ocen prawnych, chociażby dotyczące ich zarzuty nie były podniesione w apelacji (zob. wyrok SN z dnia 21 października 2005 r., I PK 77/05, opubl. OSNP Nr 19-20/2006 poz. 293). W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu II instancji Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, opubl. OSNC Nr 7-8/1999 poz. 124, mającej moc zasady prawnej, stwierdził, że Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia. W późniejszym wyroku z dnia 8 lutego 2000 r., II UKN 385/99, opubl. OSNAPiUS Nr 15/2001poz. 493 podkreślono, że Sąd II instancji ma prawo i obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też jedynie wskutek nie podzielenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebrany przez Sąd I instancji i przez Sąd odwoławczy. Sąd II instancji winien samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim wymiar merytoryczny, dopiero zaś w drugiej kolejności kontrolny, to uznać też trzeba,

iż rozstrzygając sąd odwoławczy może i musi oprzeć się na własnych ustaleniach. Co ważne z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanej uchwale z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 zgodził się również Trybunał Konstytucyjny mówiąc, iż ustalenia Sądu II instancji mogą być odmienne od ustaleń leżących u podstaw zaskarżonego wyroku nawet wówczas,

gdy dokonywane są bez ponawiania postępowania dowodowego (por. także wyrok SN z dnia 10 lutego 2004 r., I PK 217/03, opubl. MP Nr (...)).

W kontrolowanej sprawie zaistniała zaś podobna sytuacja, ponieważ Sąd Rejonowy wadliwie osądził sprawę na skutek poczynienia nieprawidłowych ustaleń faktycznych oraz dokonania błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Z tych też względów zaskarżony wyrok w nadanym mu kształcie nie mógł się ostać, ponieważ był on dotknięty zbyt dużymi uchybieniami i usterkami, trafnie wytkniętymi przez skarżącego. Zaistniałe mankamenty odnoszą się zwłaszcza do postępowania dowodowego. Na tej płaszczyźnie skarżący postawił orzeczeniu wyraźne i skonkretyzowane zarzuty o charakterze procesowym, których ogólna wymowa sprowadza się do tego, iż Sąd I instancji nie przeprowadził rzetelnej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego wskutek czego pominął kluczowe środki dowodowe zgłoszone przez powoda dla wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie z art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie SN z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, opubl. OSNAPiUS Nr 10/2000 poz. 382). Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądzenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje

rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 r. (IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, zgodnie z którymi sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; z dnia 29 października 1996 r. w sprawie III CKN 8/86 (OSNC 1997/3/30). Ustalenia faktyczne w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Przedstawienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na wskazaniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ustalonego przez nią na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się argumentami jurydycznymi, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki SN z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, opubl. OSNC Nr 7-8/2000 poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, opubl. OSNC Nr 10/2000 poz. 189; z dnia 29 września 2002 r., II CKN 817/00, niepubl. oraz z dnia 2 lutego 2003 r., I CKN 160/01, niepubl.). Dodatkowo pamiętać jeszcze trzeba, iż zarzut apelacyjny zawsze powinien być powiązany z czynnościami właściwymi dla sądu pierwszej instancji, a więc z pozytywnym (działaniem) lub negatywnym (zaniechaniem) obowiązkiem, któremu zdaniem skarżącego uchybiono w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Wynika to z istoty sądowej kontroli stosowania prawa, której rezultat musi odnosić się do ocen i wyników już dokonanych, a nie tych które są postulowane w toku wyższej instancji.

W rozpoznawanej sprawie zdaniem Sądu odwoławczego argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazuje na to, iż Sąd Rejonowy uchybił w niniejszej sprawie dyspozycji przepisu art. 233 § 1 i 2 k.p.c., dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego w sposób nierzetelny, pobieżny, wybiórczy i niewszechstronny, a nadto pozostający w sprzeczności z podstawowymi zasadami logiki i doświadczeniem życiowym. Rację ma bowiem apelant, iż zaskarżone orzeczenie nie zostało oparte przez Sąd I instancji na wnikliwej i miarodajnej, a także pełnej i kompleksowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a nadto, iż ocena ta miała charakter oceny dowolnej, co w rezultacie świadczy o naruszeniu przez Sąd I instancji dyspozycji wskazanego przepisu. Dokładnie rzecz biorąc zaprezentowana przez Sąd ocena dowodów oraz poczynione na jej tle rozważania kłócą się z wymową poczynionych ustaleń faktycznych. Przedstawiona przez Sąd wersja wydarzeń jest zdecydowanie jednostronna, jako że Sąd kierował się li tylko twierdzeniami i argumentami pozwanego, czego przejawem było całkowite zdyskredytowanie wersji powoda, wyrażające się odmową uwzględnienia jego umotywowanych uwag i zastrzeżeń. Mianowicie wedle Sądu Rejonowego T. P. jako zamawiający w dniu 14 grudnia 2017 r. przekazał wykonawcy robót brukarskich kwotę 50.000 zł tytułem zaliczki na poczet zakupu materiałów i wykonane prace. W imieniu wykonawcy G. S. z firmy (...) pieniądze odbierał jego syn M. S., gdyż w owym czasie powód przebywał w szpitalu. Do wręczenia pieniędzy doszło zaś na podwórku w K., a odbyło się to „z ręki do ręki” bez żadnego pokwitowania. Za taką konkluzją przemawiały bowiem wszystkie okoliczności i działania zaistniałe przed i po tym zdarzeniu. Po pierwsze wcześniej matka pozwanego zlikwidowała lokatę bankową, wypłacając kwotę 100.000 zł. Z tego 50.000 z dała synowi z przeznaczeniem na rozliczenie brukarza, a drugą połowę ponownie

wpłaciła do banku, zakładając nową lokatę na 50.000 zł. Po drugie powód zaraz po otrzymaniu wspomnianych pieniędzy zakupił szereg niezbędnych materiałów oraz za pośrednictwem synów rozliczył się z własnymi dostawcami. Przedstawiony w uzasadnieniu sposób skonstruowania stanu faktycznego, co do tej kluczowej dla rozstrzygnięcia okoliczności, miał więc za podstawę art. 231 k.p.c. Ogólnie rzecz biorąc procesem cywilnym rządzi reguła dowodzenia okoliczności faktycznych mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Ustawodawca dopuszcza jednak sięgnięcie po konstrukcję domniemania faktycznego lub domniemania prawnego. W przypadku domniemań wnioskuje się zazwyczaj o nieznaną przyczynę, a dla obalenia domniemania wystarczy przy tym wykazanie równego prawdopodobieństwa zaistnienia innego niż założony biegu zdarzeń. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym z art. 231 k.p.c. tylko wówczas, gdy domniemanie to stanowi wniosek logicznie wynikający z prawidłowo ustalonych faktów stanowiących jego przesłanki (patrz : wyrok SN z dnia 22 stycznia 1998 r., II UKN 465/97, opubl. baza prawna LEX nr 34488). Jak przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2011 r. (II CKN 410/00, opubl. baza prawna L.), rzeczony domniemanie jest w istocie wnioskiem (rozumowaniem sądu orzekającego), którego konstrukcja, w odniesieniu do poszczególnych powiązanych ze sobą faktów, w sposób określony w art. 231 k.p.c. podlega – co do jej przedstawienia w uzasadnieniu – regułom ustanowionym w art. 328 § 2 k.p.c., a więc zapewniający skontrolowanie prawidłowości zarówno co do ustalonych faktów, jak i wniosków z nich wynikających (zob. również postanowienie SN z dnia 26 lipca 2000 r., I CKN 582/00, opubl. baza prawna LEX nr 1223573). Jak już było to sygnalizowane domniemanie takie może być wzruszone poprzez wykazanie nieprawidłowości tego rozumowania polegającego na tym, że fakt przyjęty przez sąd za podstawę wniosku o innym fakcie nie został ustalony, albo też na tym, że fakty składające się na podstawę domniemania faktycznego nie uzasadniają, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, wyprowadzonego z niej wniosku. Inaczej rzecz ujmując zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. wymaga wskazania na dysharmonię pomiędzy wnioskiem Sądu o danym fakcie na podstawie innego znanego mu i procesowo wykazanego dowodu.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy stwierdzić należy, iż apelujący trafnie i skutecznie zakwestionował wymowę poszczególnych jednostkowych faktów, które wbrew wywiadom Sądu bynajmniej nie składały się zbiorczo na zdarzenie w postaci przekazania pieniędzy. Tym samym Sąd Rejonowy dopuścił się zarzucanej mu obrazy art. 231 k.p.c., ponieważ pomiędzy wymienionymi elementami nie było tak ścisłej korelacji. W istocie rzeczy opisane okoliczności tylko sugerowały fakt przekazania pieniędzy. Natomiast nie mogły go jednoznacznie potwierdzać, z uwag na brak wyraźnego i uchwytnego czynnika spajającego. Jak słusznie zauważył skarżący matka pozwanego zlikwidowała swoją własną lokatę w wysokości 100.000 zł i wcale nie ma pewności, że połowę tych środków przekazała synowi do swobodnego rozdisponowania. Brak w tym zakresie dowodu. Za niewiarygodne uznać należy, że doszło do przekazania pieniędzy pomiędzy osobami bezpośrednio zainteresowanymi, które w ogóle zrezygnowały z typowego w takich przypadkach instrumentu w postaci pokwitowania lub choćby jakiejś jego namiastki, zwłaszcza że chodziło przecież o niebagatelną kwotę 50.000 zł. Pamiętać przy tym należy, że strony nie pozostawały w jakiegokolwiek zażyłości. Znajomość nawiązała się przy wykonywaniu tej umowy, trwała ok. miesiąca, przy czym sam pozwany wskazywał na bardzo rzadkie bywanie powoda na budowie. Dalsze poważne rozbieżności dotyczą z kolei okoliczności wręczenia pieniędzy, zarówno w aspekcie podmiotowym (uczestnicy czynności), jak i przedmiotowym (miejsce transakcji, sposób przekazania). W tej sferze Sąd przywołał zeznania naoczego świadka w osobie J. P., który widział wspomniane zdarzenie. Problem tkwi jednak w tym, iż opisał on jego przebieg w sposób całkowicie odmienny, aniżeli ten przyjęty przez Sąd. Ze skrupulatnej lektury zeznań świadka wynika, iż pieniądze od pozwanego dostał w reklamówce powód, a obaj w tym czasie przebywali w pomieszczeniu. Pod kątem czasowym świadek umieścił to zdarzenie w grudniu lub w styczniu. Jego wersja całkowicie różni się zatem od wersji, która legła u podstaw rozstrzygnięcia. Sąd dostrzegł wprawdzie istniejące w tym zakresie wątpliwości, jednakże w ogólnym rozrachunku zostały one zbagatelizowane. Mianowicie Sąd wyjaśnił słowa świadka zwykłą pomyłką, co było o tyle nieporozumieniem, że świadek dobrze znał powoda i jego synów, a dzięki temu wystarczająco ich rozróżniał. Z tej też przyczyny przedstawione przez Sąd wytłumaczenie było nielogiczne. Wspomniała pomyłka jeżeli już byłaby zrozumiała w odniesieniu do okoliczności ubocznych oraz szczegółów (na przykład rodzaj i kolor torby reklamowej, które rzeczywiście mogły się zatrzeć w pamięci świadka. Natomiast nie ulega wątpliwości, iż kluczowe elementy transakcji winny być zbieżne z wersją ustaloną przez Sąd. Tymczasem nic takiego nie miało miejsca, dlatego też rozumowanie Sądu w tej materii okazało się wadliwe. Za przekazaniem pieniędzy nie przemawiał też należyte

późniejszy zakup materiałów i rozliczenia powoda z dostawcami. Według Sądu zintensyfikowanie tych działań nastąpiło właśnie po otrzymaniu pieniędzy przez powoda, tym bardziej że uprzednio na placu budowy był długi przestój i niewiele się działo. W tym zakresie Sąd pominął relacje synów powoda, które ukazywały te czynności w innym świetle. Mając na uwadze zeznania pozostałych świadków (K. G. i D. G. – żaden z nich nie posłużył się konkretną datą płatności – obaj wspominali o częściowych płatnościach także w listopadzie) trzeba raczej przyjąć, że był to swoistego rodzaju proces rozciągnięty w dłuższej perspektywie czasowej. Idąc dalej z pola widzenia nie może umknąć, iż przedstawione przez Sąd I instancji zapatrywanie jest błędne od strony konstrukcyjnej. Mianowicie bierze ono za punkt wyjścia swoistą hierarchizację dowodów osobowych, przyjmując odgórne założenie, że dowód z zeznań członków rodziny jest „mniej wartościowy” względem identycznych relacji przedstawianych przez osoby obce. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że prawidłowa ocena zeznań stron i świadków niejednokrotnie może wpłynąć na kierunek rozstrzygnięcia sądu. Z tego względu kryteria oceny wiarygodności wypowiedzi świadków nabierają praktycznego waloru. Analiza orzecznictwa wskazuje, iż nie jest możliwym ustalenie odgórnych kryteriów oceny zeznań świadka. Nie ulega jednak wątpliwości, że o wiarygodności świadka przede wszystkim przesądzają kryteria logiczne i życiowe, a nie jedynie powiązania rodzinne lub osobiste. Na powyższe zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 21 marca 2013 r. (I ACa 4/13, opubl. baza prawna LEX nr 1344193) wskazując, że ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, ale powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wyników sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Z kolei Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 14 sierpnia 2012 r. (I ACa 37/12, opubl. baza prawna LEX nr 1238219) dostrzegł, iż fakt, że świadek jest pracownikiem, czy też znajomym, a nawet krewnym strony nie dyskwalifikuje sam przez się jego zeznań wtedy, gdy są niekorzystne dla drugiej strony. Zeznania takiego świadka są oceniane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, w tym również stosunku, w jakim pozostaje on do każdej ze stron, ale ponadto – z uwzględnieniem jego cech osobistych, relacji między treścią jego zeznań a innymi dowodami w sprawie itd." Takiego porównania niestety nie dokonał Sąd Rejonowy, bezpodstawnie odmawiając wiarygodności tym zeznaniom. Na koniec warto jeszcze odnotować, iż synowie powoda aktywnie uczestniczyli w tych zdarzeniach, wobec czego byli dobrze zorientowani w ich przebiegu. Natomiast na przeciwnym biegunie stały zeznania pozwanego T. P., który nazbyt emocjonalnie podchodził do sprawy. W rezultacie dokonał on swoistej projekcji własnego stanowiska, odpowiadającego osobistym oczekiwaniom i interesom.

Rekapitulując istniały zatem wymierne podstawy do podważenia wniosków Sądu Rejonowego, który w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nietrafnie wywiódł, iż powód nie wykazał zasadności dochodzonego w sprawie roszczenia, skoro uprzednio zaliczkowo otrzymał od pozwanego kwotę 50.000 zł, która przekraczała należne mu w ramach umowy wynagrodzenie na poziomie 27.378 zł.

Na koniec wyjaśnienia wymaga jeszcze rodzaj rozstrzygnięcia zapadłego wskutek zainicjowanej przez apelanta kontroli instancyjnej. Gwoli przypomnienia zgodnie z treścią art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wówczas, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W literaturze przedmiotu wyrażany jest trafny pogląd, że skorzystanie z tego sposobu rozstrzygnięcia pozostawiono uznaniu sądu drugiej instancji (tak T. Ereciński, *Apelacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012, s. 194). Podkreślić jednak należy, że konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości nie stoi na przeszkodzie aby sąd apelacyjny zakończył merytorycznie postępowanie, mimo że zaskarżony wyrok zapadł bez uprzedniego rozpoznania istoty sprawy. Powinny to być jednak sytuacje wyjątkowe z uwagi na wymagania stawiane w tym zakresie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim orzecznictwie w związku z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a także polskie standardy konstytucyjne dotyczące prawa do sądu oraz instancyjności postępowania z art. 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP (por. T. W., *Problematyka instancyjności postępowania sądowego w sprawach cywilnych (w:) (...) et U.. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, W. 2005, s. 289 i n.). Z kolei w judykaturze SN przyjęto, że konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości może zachodzić, gdy sąd I instancji nie przeprowadził w ogóle żadnego postępowania dowodowego albo przeprowadził dowody wyłącznie na okoliczności nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, względnie, gdy uchybienia formalne I instancji powodują potrzebę powtórzenia

przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2000 r., V CKN 80/00, opubl. baza prawna L.; wyrok SN z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03, opubl. Monitor Spółdzielczy Nr (...), s. 45 oraz wyrok SN z dnia 5 września 2008 r., I CSK 51/08, opubl. baza prawna LEX nr 465963). Co ważne wymaganie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości odnosi się do dowodów istotnych dla wyjaśnienia podstaw powództwa i zarzutów pozwanego (por. postanowienie SN z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 129/12, opubl. baza prawna LEX nr 1341730). Z praktycznego punktu widzenia doniosłe znaczenie ma zwłaszcza sytuacja, w której sąd pierwszej instancji nie przeprowadził oceny materiału dowodowego lub uczynił to całkowicie wadliwe, a dowody mające istotne znaczenie w sprawie są dowodami osobowymi o niejednoznacznej wymowie. Wówczas konieczność zachowania zasady bezpośredniości postępowania dowodowego uzasadnia przyjęcie przez Sąd odwoławczy, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co w rezultacie pozwala na uchylenie na tej podstawie orzeczenia sądu pierwszej instancji (tak postanowienie SN z dnia 21 maja 2014 r., II CZ, opubl. baza prawna LEX nr 1495839).

Niniejszy Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że zaistniałe w sprawie realia wpisują się w ramy tego ostatniego przypadku. Tym samym niezbędne okazało się wydanie orzeczenia o charakterze kasatoryjnym, ponieważ Sąd Rejonowy nadmiernie skupił się na fakcie zaliczkowego przekazania pieniędzy, podczas gdy w istocie tej kluczowej okoliczności bynajmniej jak na razie nie udowodniono. Związane z tym okoliczności wymagają więc pogłębienia oraz dokładnej weryfikacji. Dalsze procedowanie będzie zatem wymagało przeprowadzenia całego postępowania dowodowego dotyczącego całokształtu łączącej strony ustnej umowy o roboty brukarskie. W szczególności konieczne będzie ustalenie przedmiotowo istotnych elementów umowy. Jako również doniosły jawi się zakres i prawidłowość wykonanych prac umownych. Dopiero przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego pozwoli na właściwe osądzenie sprawy w każdym jej aspekcie.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu w Rawie Mazowieckiej do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym również rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.